Sygn. akt V ACa 350/21

***Wypis***

***z PROTOKOŁu***

***ROZPRAWY APELACYJNEJ***

Dnia 4 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący Sędzia | SA Aleksandra Janas |
| Protokolant | Katarzyna Macoch |

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa G. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 26 kwietnia 2021r., sygn. akt I C 393/20

| | |
|---|---|
| 00:00:00 | Uruchomiono rejestrację dnia 2022-11-04 o godz 12:12:34 |
| 00:00:02 | Po wywołaniu sprawy stawili się:<br>za powódkę adw. K. O.;<br>za pozwaną adw. A. T.. |
| | |
| 00:14:57 | Sąd postanowił:<br>1. zwrócić się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym następującej treści: "Czy w procesie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy kredytu |

| | |
|---|---|
| | konieczny jest po stronie powodowej udział wszystkich kredytobiorców?";<br><br>2.rozprawę odroczyć z terminem z urzędu. |

ProtokolantPrzewodniczący

Sygn. akt V ACa 350/21

uzasadnienie postanowienia

z dnia 4 listopada 2022 r.

„Czy w procesie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy kredytu konieczny jest po stronie powodowej udział wszystkich kredytobiorców?”

Opisywana wyżej wątpliwość zrodziła się na tle następujące stanu faktycznego.

Powódka G. B. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w G., domagając się ustalenia nieważności umowy kredytu z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne. Pozwany Bank domagał się oddalenia powództwa, kwestionując abuzywny charakter postanowień umownych, a dodatkowo podniósł zarzut braku legitymacji czynnej z uwagi na niedziałanie wszystkich kredytobiorców.

W sprawie nie było sporne – i zostało ustalone przez Sąd Okręgowy – że w dniu 13 grudnia 2005 r. powódka G. B. wraz ze swoim ówczesnym mężem S. B. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...)S.A. w G., umowę kredytową nr (...). Zgodnie z umową Bank udzielił G. B. i S. B. kredytu w kwocie 1.008.000 złotych polskich, indeksowanego kursem (...) na warunkach szczegółowo opisanych w umowie. Kredyt udzielony był na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego położonego na działce o powierzchni 1.328 $m^{(2)}$ w G. przy ulicy (...), stanowiącej własność kredytobiorców na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej. Aneksem do umowy zadłużenie kredytowe zostało zwiększone o kwotę 102.500 zł.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z uwagi na przedmiot postępowania (żądanie ustalenia nieważności umowy), w sprawie powinni brać udział oboje kredytobiorcy jako współuczestnicy konieczni. Zarządzeniem z 28 grudnia 2020 r. (k.617) nakazał zawiadomić S. B. o toczącym się postępowaniu oraz pouczył go, że w terminie 14 dni może przystąpić do sprawy w charakterze powoda. Zawiadomienie zostało doręczone w dniu 13 stycznia 2021 r. (k.619), a zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

W takim stanie rzeczy wyrokiem z 26 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo z braku legitymacji procesowej po stronie powodowej. Stwierdził, że wyrok zapadły w sprawie o ustalenie, że umowa, której stroną był również (były) mąż powódki jest nieważna, będzie dotyczyć niepodzielnie wszystkich stron umowy, wobec czego w postępowaniu tym muszą uczestniczyć wszystkie podmioty będące stronami tego stosunku. Z istoty tego stosunku wynika bowiem, że wyrok, którego wydania domagała się powódka, miał wpłynąć również na sytuację prawną jej męża jako drugiego kredytobiorcy, co uzasadniało jego udział w sprawie. Sąd Okręgowy rozważał również wezwanie S. B. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, jednak uznał, że charakter zarzutów i rodzaj żądania wykluczają taką sytuację procesową.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, kwestionując przede wszystkim pogląd prawny Sądu Okręgowego o tym, że po stronie czynnej występuje współuczestnictwo konieczne, a nadto podtrzymując wszystkie twierdzenia odnoszące się do abuzywnego charakteru postanowień umownych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia, przedstawiając argumenty wspierające stanowisko Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie występują istotne wątpliwości co do charakteru współuczestnictwa kredytobiorców żądających ustalenia nieważności umowy, co dało asumpt do sformułowania przedstawionego wyżej pytania prawnego.

Na wstępie zaznaczyć jednak trzeba, że choć Sąd Okręgowy nie ustrzegł się uchybień natury proceduralnej, to jednak nie miały one wpływu na dalszy tok procesu.

Jak już zaznaczono, S. B. został zawiadomiony o toczącym się postępowaniu na podstawie art.195 § 1 k.p.c., przy czym decyzja procesowa przybrała postać zarządzenia, a nie postanowienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie przekreśliło to jednak skutku w postaci otwarcia S. B. możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze powoda, jeśli wyraziłby taką wolę. Nawet gdyby uznać, że działanie Sądu Okręgowy było nieskuteczne z braku właściwej formy decyzji procesowej, to i tak zagadnienie charakteru współuczestnictwa kredytobiorców nie utraciłoby na swej aktualności, skoro powołany wyżej przepis nakłada na sąd obowiązek działania z urzędu w celu zapewnienia prawidłowej legitymacji zarówno po stronie zarówno czynnej, jak i biernej. W razie stwierdzenia w postępowaniu odwoławczym, że zaniechano zawiadomienia o toczącym się postępowaniu osoby, której udział jest konieczny, sąd odwoławczy jest zobligowany do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a to z uwagi na regulację zawartą w art. 391 § 1 k.p.c. Innymi słowy, w każdym wypadku rozstrzygnięcie o charakterze współuczestnictwa procesowego ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, choć na etapie postępowania apelacyjnego może rodzić różne skutki w zależności od oceny działań podjętych przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc do istoty problemu – jak się zgodnie wskazuje w judykaturze, współuczestnictwo konieczne to sytuacja procesowa, w której łączny udział określonych osób po jednej stronie procesu jest niezbędny dla wypełnienia przesłanki legitymacji procesowej – z uwagi na łączną legitymację procesową sprawa może toczyć się tylko z udziałem kilku podmiotów łącznie w roli powodów bądź tylko przeciwko kilku osobom łącznie w charakterze pozwanych, przy czym analiza istoty spornego stosunku prawnego, przesądzającego współuczestnictwo konieczne, powinna być dokonywana odrębnie dla każdego stanu faktycznego i prawnego (zob. wyrok SN z 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09). Jeśli w procesie po stronie czynnej nie działają osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, z zastrzeżeniem art.195 § 1 i 2 k.p.c., powództwo podlega oddaleniu bez badania zasadności roszczenia, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Współuczestnictwo konieczne może wynikać z istoty stosunku prawnego, gdy sama istota tego stosunku będącego przedmiotem procesu wskazuje na konieczność łącznego występowania uprawnionych lub zobowiązanych podmiotów, czyli na istnienie łącznej legitymacji procesowej, albo z przepisu ustawy, gdy niezależnie od istoty stosunku prawnego ustawa wyraźnie wskazuje na konieczność współwystępowania w procesie określonych podmiotów. W rozpoznawanej sprawie badaniu podlega jedynie pierwsza podstawa ponieważ bez wątpienia żaden przepis nie reguluje legitymacji czynnej w sprawach o ustalenie nieważności umowy kredytowej.

Współuczestnictwo konieczne zachodzi zatem wtedy, jeżeli w ramach stosunków prawnych więź między ich podmiotami jest tak silna, że istnieje konieczność jednolitego i równoczesnego rozstrzygnięcia wobec wszystkich jego podmiotów, a brak jest przepisu, który w takich sytuacjach dawałby uprawnienie poszczególnym podmiotom do samodzielnego działania. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że tego rodzaju więź występuje min. w sprawach o ustalenie. Zaznaczyć jednak trzeba, że współuczestnictwo nie jest powiązane z rodzajem powództwa, a z charakterem więzi prawnej wynikającej z prawa materialnego i jej relacji do przedmiotu żądania pozwu. O ile judykatura pozostaje zgodna, że w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej współuczestnictwo konieczne, wynikające z istoty stosunku prawnego, zachodzi po stronie pozwanej (zob. uchwała SN z 25 czerwca 2008 r., III CZP 53/08, wyrok SN z 16 kwietnia 1985 r., IV CR 103/85), to sprawa nie jest jednoznaczna w przypadku współuczestnictwa po stronie czynnej.

W nauce prawa podkreśla się też, że czynne współuczestnictwo konieczne występuje rzadko, np. w procesach z udziałem współwłaścicieli, w których nie zmierza się do zachowania wspólnego prawa, lub – odpowiednio – dotyczących tych stosunków prawnych, do których mają zastosowanie przepisy o współwłasności (jak w powództwach o zobowiązanie pozwanego do zawarcia przyrzeczonej umowy kupna-sprzedaży na podstawie umowy przedwstępnej – art. 390 k.c.), albo w procesach o wykonanie wspólnego prawa odkupu lub pierwokupu – art. 595 i 602 k.c. (zob. A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art.72, Warszawa 2019).

Jak się wskazuje w literaturze przedmiotu, w przypadku powództwa o ustalenie nie można przyjmować koniecznego charakteru współuczestnictwa, jeżeli jego występowanie dyktowane byłoby tylko celowością bądź zapewnieniem pełnej skuteczności rozstrzygnięcia wobec określonych podmiotów (M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 72, tak samo A. Marciniak (red.), tamże).

Jak wskazano wyżej, ocena charakteru współuczestnictwa odbywa się in concreto, a przez to wypowiedzi judykatury, a za nią i doktryny, mają kazuistyczny charakter. Wskazuje się w nich min., że nie zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie czynnej w procesie o ustalenie nieważności umowy darowizny. Pogląd ten opiera się na uchwale z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/7, w której SN stwierdził, że w sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne pozostałych spadkobierców darczyńcy. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że skoro na nieważność bezwzględną czynności prawnej może się powołać każda osoba zainteresowana, to legitymowanym w takich sprawach jest każdy zainteresowany w ustaleniu tej nieważności bez względu na to, czy zainteresowanymi w takim ustaleniu są w tym samym stopniu również inne osoby. Z tej przyczyny po stronie zainteresowanych w ustaleniu nieważności bezwzględnej czynności prawnej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne. Współuczestników takich, gdy występują wspólnie w procesie, wiąże współuczestnictwo materialne jednolite. Wydany bowiem w takiej sprawie wyrok dotyczy niepodzielnie ich wszystkich. We wszystkich takich wypadkach zachodzi też tzw. rozszerzona prawomocność wyroku. Polega ona na tym, że prawomocny wyrok korzysta z powagi rzeczy osądzonej nie tylko między samymi stronami, ale również w stosunku do innych osób (...). W szczególności wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej w stosunku do następcy prawnego strony, jak również przeciwko osobom, które w razie współuczestnictwa w sporze łączyłoby ze sobą współuczestnictwo materialne jednolite (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70). Jak stwierdził SN w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, skuteczność wyroku co do osób trzecich może więc wynikać z istoty występującego miedzy stronami stosunku prawnego, czego dowodzi treść art. 81 k.p.c. W związku z tym moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (art. 73 § 2 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony wypowiedzi samej doktryny w tej kwestii pozostają rozbieżne – z jednej strony twierdzi się, że związanie tego rodzaju, tj. w postaci współuczestnictwa koniecznego, występuje (zob. A. Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 365), a z drugiej możliwości takiej zaprzecza (I.Kunicki [w:] A. Marcianiak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. $205^{1}$–$424^{12}$, Warszawa 2019). Na poparcie drugiego stanowiska wskazuje się bowiem, że jeżeli potencjalny współuczestnik jednolity nie był stroną w sprawie, to nie był w ogóle współuczestnikiem. Współuczestnictwo ma bowiem co do zasady charakter rzeczywisty, a zatem występuje tylko wówczas, gdy w charakterze strony występują rzeczywiście co najmniej dwie osoby. Wyjątek stanowi współuczestnictwo konieczne, które ma charakter potencjalny, a zatem określa, kto powinien występować w charakterze strony. Jeżeli jednak współuczestnik konieczny nie występował w charakterze strony, to wyrok jest bezużytecznie wydany i nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

Zauważyć też należy, że art.365 § 1 k.p.c., o wyjątkowym i nie podlegającym wykładni rozszerzającej charakterze, przewiduje, że orzeczenie prawomocne wiąże także inne osoby w wypadkach w ustawie przewidzianych, a w odniesieniu do współuczestników jednolitych normy takiej brak.

Argumentem przemawiającym przeciwko przyjęciu współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej nie może być wyłącznie dążenie do zapewnienia uprawnionemu podmiotowi możliwości samodzielnego dochodzenia ochrony prawnej w przypadku, jeśli pozostali uprawnieni nie przejawiają takiej woli. Sam ustawodawca, wprowadzając do procedury cywilnej ten rodzaj współuczestnictwa, zaakceptował, że w niektórych wypadkach dochodzenie uprawnień o charakterze materialnoprawnym może odbywać się tylko za zgodą wszystkich uprawnionych. Ma to miejsce np. w procesach z powództwa współwłaścicieli dotyczących współwłasności, a także w przypadkach wspólności ograniczonych praw rzeczowych lub praw obligacyjnych związanych z władztwem nad rzeczą (najem, dzierżawa) z wyłączeniem czynności zachowawczych, w przypadku ochrony autorskich praw niemajątkowych przysługujących współtwórcom, w procesach o wykonanie wspólnie przysługującego kilku osobom prawa odkupu lub pierwokupu, a także na tle stosunków prawnych między małżonkami w odniesieniu do ich majątku wspólnego objętego wspólnością ustawową i majątku wspólników spółki cywilnej. W każdym z tych wypadków dochodzenie praw możliwe jest wyłącznie przez wszystkich uprawnionych, co w sposób oczywisty wyłącza możliwość samodzielnego działania, a w konsekwencji może rodzić po stronie jednego ze współuprawnionych konieczność sięgnięcia po inne środki prawne, nie wyłączając żądania rozstrzygnięcia przez sąd (zob. art.199 k.c.). Takie rozwiązanie możliwe jest z uwagi na skutki o charakterze materialnoprawnym, jakie powstałyby również wobec innych uprawnionych na skutek wydania wyroku.

Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że – odmiennie niż czyni to apelująca – nie ma podstaw, aby utożsamiać zasady współuczestnictwa po stronie czynnej z współuczestnictwem biernym, ponieważ każdy z nich wywodzi się z innych norm prawa materialnego. W szczególności podkreślenia wymaga, że brak współuczestnictwa koniecznego dłużników solidarnych wynika z samej istoty solidarności. Polega ona na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna i aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani (art.366 § 1 i 2 k.c.). Przenosząc to uprawnienie na grunt procesowy – wierzyciel może pozwać wszystkich dłużników, albo tylko niektórych z nich, przez co udział pozostałych dłużników nie jest konieczny. Tym samym nie może być mowy o współuczestnictwie koniecznym pomiędzy dłużnikami solidarnymi.

Idąc dalej, co równie istotne, i co pozostaje w bezpośrednim związku z przedmiotem niniejszej sprawy, w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne (art. $385^1$ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Stanowisko to opiera się na dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i uwzględnia wspólnotowy dorobek orzeczniczy.

W uzasadnieniu uchwały SN wskazał, że ze względu na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w przepisach dyrektywy sąd krajowy ma obowiązek – od chwili gdy dysponuje niezbędnymi informacjami dotyczącymi okoliczności prawnych i faktycznych danej sprawy – zbadania z urzędu, równoważnie względem przepisów porządku publicznego, czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach domagał się stwierdzenia jej nieważności. Ową konsekwencją jest przede wszystkim ciążący na sądzie krajowym obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – bez upoważnienia do zmiany jej treści, gdyż eliminowałaby ona skutek zniechęcający do stosowania klauzuli – tak, aby nie wywierała wiążących skutków wobec konsumenta, chyba że konsument się temu sprzeciwi, co może uczynić, gdyż jego prawo do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw. Jeżeli zatem sąd krajowy stwierdzi w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że klauzula ma abuzywny charakter, ma – co do zasady – obowiązek „poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe", a przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii „odpowiada również obowiązkowi ciążącemu na sądzie krajowym (...), uwzględnienia w odpowiednim przypadku woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej

zgody na dany warunek". Oczywiście konsument może też wyraźnie sprzeciwić się utrzymaniu klauzuli abuzywnej. Zatem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku – co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne – i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego. Konsument może też zrezygnować z powoływania się na abuzywny charakter klauzuli w ramach umowy odnowienia zobowiązania (czyli pozasądowo), w której odstępuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli, z zastrzeżeniem że odstąpienie to jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie, a więc w chwili tego odstąpienia konsument był świadomy niewiążącego charakteru klauzuli i wynikających z niego konsekwencji. Podobnie strony umowy mogą zmienić klauzulę, eliminując jej abuzywny charakter, jeżeli, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na abuzywność klauzuli wynika z jego wolnej i świadomej zgody – tj. przy uzgadnianiu tej zmiany był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji – i, po drugie, nowa klauzula nie jest abuzywna. Z przedstawionych reguł wynika, że w braku następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku. Nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Jednakże okoliczność, że jest to niemożliwe – co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia – nie jest jeszcze równoznaczna z upadkiem całej umowy. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ów upadek narażałby konsumenta na „szczególnie niekorzystne konsekwencje", co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia „w chwili zaistnienia sporu" (a nie w chwili zawarcia umowy), uwzględniając rzeczywiste i bieżące interesy konsumenta, z zastrzeżeniem, że „do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie". W razie odpowiedzi pozytywnej, tj. wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na „szczególnie niekorzystne konsekwencje", w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem „mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę". Z drugiej strony Trybunał zastrzega, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli w istocie obstawać przy tej „nieważności", choćby sąd oceniał, że naraża ona konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

Opisany wyżej mechanizm, który powinien zrealizować sąd rozstrzygający w procesie o ustalenie nieważności umowy kredytu wyrażonego w walucie obcej z uwagi na abuzywność zawartych w niej klauzul, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że dla rozstrzygnięcia sprawy decydujące znaczenie ma stanowisko konsumenta – kredytobiorcy. Może on, domagając się ochrony swoich interesów, żądać stwierdzenia nieważności umowy, ale może również z takiej ochrony zrezygnować, nawet jeżeli będzie go to narażało na „szczególnie niekorzystne konsekwencje". Jeżeli żądanie stwierdzenia nieważności umowy stało się przedmiotem powództwa wytoczonego przez kredytobiorcę, to wydaje się, że obligatoryjne badanie, czy kredytobiorca – konsument jest świadomy konsekwencji, jakie mogą go dotknąć na skutek uwzględnienia powództwa, może w takim stanie rzeczy mieć miejsce tylko w procesie. W wypadku, gdy kredyt został zaciągnięty przez kilka osób, obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny uwzgledniającej stanowisko każdego z współkredytobiorców. Konsekwencją takiego przekonania jest uznanie za niezbędny udziału pozostałych kredytobiorców w tym postępowaniu, a to z kolei sprawia, że ich współuczestnictwo ma charakter konieczny. Przyjęcie odmiennej koncepcji, zgodnie z którą moc wiążąca wyroku ustalającego nieważność rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (tj. na pozostałych kredytobiorców, którzy nie brali udziału w postępowaniu), prowadziłaby do faktycznego pozbawienia ich prawa do wyrażenia świadomej i wolnej zgody na postanowienie abuzywne, tak silnie akcentowanego w orzecznictwie TSUE. W każdym razie uniemożliwiłoby to konsumentowi przywrócenie z mocą wsteczną obowiązywania postanowienia abuzywnego, nawet jeśli stwierdzenie nieważności rodziłoby dla niego wyjątkowo dotkliwe skutki (w realiach sprawy związane np. z wysokością udzielonego kredytu).

Podsumowując – za każdym przedstawionym rozwiązaniem przemawiają ważkie argumenty natury jurydycznej. Pierwsza grupa argumentów wspiera stanowisko apelacji o braku podstaw do przyjęcia współuczestnictwa

koniecznego po stronie powodowej. Apelacja nie bez racji zauważa przy tym, że po rozwiązaniu małżeństwa kredytobiorców (i po dokonaniu podziału majątku) nie działający w sprawie S. B. nie jest już zainteresowany wynikiem postępowania, ale i samym w nim udziałem, co w przypadku przyjęcia współuczestnictwa koniecznego prowadzi do pozbawienia powódki możliwości uzyskania ochrony na drodze sądowej.

Z drugiej strony, powódka nie twierdzi, że rozwiązanie małżeństwa i ewentualne rozliczenia pomiędzy byłymi małżonkami skutkowały zwolnieniem nie działającego w sprawie S. B. z długu wynikającego z umowy kredytowej, a tym samym wobec banku zachował on status dłużnika. W konsekwencji – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie będzie miało wpływ na jego sferę prawną. Stosownie do poglądu wyrażonego w powołanych wyżej wyrokach Sądu Najwyższego o rozszerzonej prawomocności, obejmującej nawet potencjalnych współuczestników, którzy w sprawie nie działali (a nierzadko nie mieli o niej wiedzy), S. B. musiałby liczyć się z koniecznością poniesienia skutków uznania za nieważną umowy kredytowej zawartej z jego udziałem. Wprawdzie powódka podała, że suma wpłat dokonanych na rzecz banku odpowiada kwocie uzyskanej z tytułu kredytu, to jednak – dążąc do sformułowania zasad o charakterze uniwersalnym – nie sposób utracić z pola widzenia takich wypadków, w których na skutek przyjęcia braku współuczestnictwa koniecznego drugi kredytobiorca nie miałby wpływu na toczące się postępowanie, a musiałby znosić skutki stwierdzenia nieważności umowy polegające na zwrocie kwoty kredytu, nie znajdującej pokrycia w spłaconych już ratach. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozwiązanie pozostawałoby w sprzeczności z zasadą wynikającą z dorobku judykatury, a sprowadzającą się do przyznania decydującego znaczenia świadomej zgodzie konsumenta na warunki kredytowania.

W sprzeczności z samą istotą instytucji nieważności skutkującej erga omnes i ab initio, a także wbrew zasadom współuczestnictwa jednolitego oraz dyspozytywnego charakteru wyroku stwierdzającego nieważność czynności prawnej, byłoby też przyjęcie dopuszczalności stwierdzenia nieważności tylko w odniesieniu do jednego z kredytobiorców, który uczestniczył w procesie, a odniesieniu do pozostałych utrzymanie fikcji prawnej, że umowa pozostaje w mocy.

Co do zasady można rozważać również występowanie w procesie drugiego kredytobiorcy nie popierającego pozwu o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej, po stronie pozwanej. W takim wypadku wprowadzenie tej osoby do procesu byłoby możliwe na podstawie art.195 § 2 k.p.c., tj. na skutek postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Umożliwiłoby to udział w procesie wszystkich zainteresowanych kredytobiorców, a przez to pozwoliło na uniknięcie negatywnych konsekwencji związanych z brakiem zapewnienia ochrony ich praw. Wydaje się jednak, że nie sposób abstrahować od samego przedmiotu postępowania, a także charakteru i rodzaju zarzutów, jakie zostały podniesione w pozwie na poparcie dochodzonego żądania. W niniejszej sprawie koncentrują się one na sposobie działania banku oraz treści samej umowy, zawartej wedle wzorca sporządzonego przez bank. Wątpliwości może zrodzić również dopuszczenie do swoistej płynności pomiędzy rolami procesowymi, uzależnionej nie tyle zakresem praw i obowiązków wynikających z prawa materialnego, ile stanowiskiem innego współuprawnionego co do popierania powództwa.

Z tych wszystkich względów, wobec przedstawionych wyżej wątpliwości, Sąd Apelacyjny postanowił zwrócić się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przedstawionego wyżej zagadnienia prawnego, mającego zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy. Jeśli bowiem uznać, że pomiędzy kredytobiorcami istotnie zachodzi współuczestnictwo konieczne, to argumenty wskazane w apelacji, a odnoszące się do istoty sporu nie będą podlegały merytorycznemu badaniu. W przeciwnym razie, tj. na wypadek uznania, że współuczestnictwo kredytobiorców ma wprawdzie charakter materialny jednolity, ale dowolny, zachodzić będzie konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

(...)

1. (...)

2. (...)

K.,(...)